Nr 187 (217) Łódź, poniedziałek 23 lipca 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji 144-18, Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

# Doniosłe ustawy KRN

## 22 lipca - dniem Narodowego Święta

Art. 1. Celem upamiętnienia po wsze czasy odrodzenia niepodległego i demokratycznego państwa polskiego — dzień 22 lipca, jako dzień powstania suwerennej władzy narodu polskiego, stanowić będzie Narodowe święto Odrodzenia Polski.

Art. 2. Dzień 22 lipca jest wolny od pracy.

Art. 3. Wykonanie powyższej ustawy porucza się prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 22 lipca 1945 r. (święto niepodległości (Dz. Ust. Nr 33, poz. 255).

(–) Prezydent Krajowej Rady Narodowej

(–) Prezes Rady Ministrów

(–) wszyscy ministrowie

## Dekret o amnestii

Celem upamiętnienia święta Odrodzenia Polski w rocznicę powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz faktu utworzenia Rządu Jedności Narodowej, Krajowa Rada Narodowa wzywa Rząd do opracowania i uchwalenia w ciągu 10 dni dekretu amnestyjnego w stosunku do sprawców i uczestników przestępstw, popełnionych przed dniem 22 lipca 1945 r.

(—) Prezydent Krajowej Rady Narodowej

(–) Prezes Rady Ministrów

(–) wszyscy ministrowie

## Caballero jedzie do Francji

PARYŻ (AFP). — Largo Caballero, b. premier rządu Hiszpanii republikańskiej w czasie wojny domowej, oswobodzony przez wojska polskie i radzieckie z obozu koncentracyjnego w Niemczech, przebywający obecnie w sanatorium pod Moskwą, zamierza w najbliższych dniach udać się do Paryża.

## Z przemówienia v.-prem. Gomółki (Wiesława)

Współczesne pokolenie narodu polskiego wpisało do chlubnych kart naszej historii nową datę, która stoi jakby na przełomie, na pograniczu dwóch różnych okresów historycznych Polski. Tą datą jest dzień 22 lipca 1944 r. U podstaw tej daty leży bohaterski czyn narodu polskiego, czyn okupiony morzem krwi przelanej i bezmiarem cierpień narodu przesiąknięty. I równocześnie u podstaw 22 lipca 1944 r. leży wielka, świetlana idea odrodzenia Polski na nowych podstawach.

Polska, która powstała do życia w dniu 22 lipca 1944 r. dzięki krwi żołnierza Armii Czerwonej która zdruzgotała Niemcy hitlerowskie, i wyzwoliła ziemie polskie z jarzma niemieckiej okupacji, dzięki krwi żołnierza Wojska Polskiego i żołnierza partyzanta, walczącego z najeźdźcą w gąszczu okupacji, dzięki walce i krwi całego narodu — ta Polska zamknęła starą kartę swojej historii i otworzyła nową kartę dziejów naszego narodu.

Na karcie tej zapisała ona dopiero rok swego istnienia, lecz rok tak bogaty w doniosłe wydarzenia, że można by go nazwać rokiem przemian historycznych i przeobrażeń społecznych, rokiem odrodzenia narodowego. Wkroczyła odrodzona Polska na nową drogę, która prowadzi ją do nowego lepszego życia.

Twórców tej nowej Polski nieraz zapytywano i dziś jeszcze zapytują do jakiego celu droga ta prowadzi? Można by im odpowiedzieć, że celem, który postawiła przed sobą Polska jest odradzanie życia narodowego w coraz lepszych formach społecznych i na coraz wyższym poziomie materialnym i kulturalnym. Nie potrafią tego zrobić ani stare siły społeczne, ani nie można tego osiągnąć przez powrót do starych form społecznych.

Sanacyjni i reakcyjni bandyci, wyrzuceni za burtę życia politycznego Polski, próbują jeszcze wykorzystać dokonane zjednoczenie wszystkich grup i odłamów demokratycznych narodu dla uwicia sobie gniazd w różnych demokratycznych ugrupowaniach koalicji rządowej w organizacjach społecznych i wychowawczo-politycznych, wychowawczo-oświatowych, jak też w aparacie państwowym. Liczą na to, że nowi przedstawiciele grup demokratycznych, którzy weszli do Rządu Jedności Narodowej, przymkną oczy na ich zamiary, lub nawet udzielą im poparcia. To naturalnie nie przeszkadza im szkalować tych ludzi za to, że zerwali ostatecznie z polityką obłędu sanacyjnego i z nimi, jako agentami reakcji międzynarodowej. Lecz i tym razem zawiedli się w swoich rachubach. Nie po to jednoczył się obóz demokracji polskiej, aby ułatwić krecią robotę reakcji i wyciągnąć ją na powierzchnię życia. Zjednoczenie nastąpiło w tym celu aby umożliwić pracę nad odbudową i przebudową Polski wszystkim twórczym i pozytywnym elementom narodu, aby przyśpieszyć proces odradzania się Polski na bazie demokratycznej, aby odciąć reakcję od narodu. Takim był i takim jest cel wszystkich ugrupowań demokratycznych, które połączyły swoje siły w Rządzie Jedności Narodowej.

Polska wstąpiła na drogę odrodzenia narodowego i państwowego. Po tej drodze pójdzie ona bez względu na to, czy to się podoba lub nie podoba polskim reakcjonistom i ich ciemnym protektorom. Możemy jeszcze raz zapewnić wszystkich epigonów sanacji, że zjednoczony obóz demokracji polskiej i Rząd Jedności Narodowej nie zejdzie z drogi na jaką wkroczyliśmy w dniu 22 lipca 1944 r.

Nasza linia polityczna i nasz kierunek gospodarczy są słuszne i odpowiadają najżywotniejszym interesom narodu. My byliśmy i jesteśmy szczerzy. Nie mamy nic do ukrycia, ani przed naszymi przyjaciółmi, ani przed naszymi wrogami.

## Pierwsze szczegóły obrad poczdamskich

NOWY JORK, (Polpress). Amerykańska delegacja na Konferencji Trzech w Poczdamie ogłosiła oficjalne oświadczenie, które brzmi: „Prace konferencji posuwają się naprzód. Rozstrzygnięto już wiele zasadniczych problemów. Konferencje Wielkiej Trójki odbywają się codziennie posiedzenia ministrów spraw zagranicznych. Prócz tego pracuje wielka ilość komisji i podkomisji.

LONDYN, (Polpress). Komentator dyplomatyczny agencji Reutera donosi, że Wielka Trójka omówiła już sprawę o warunkach odszkodowań. Snop światła na tematy konferencji rzuca fakt, że udział w niej biorą eksperci w sprawach odszkodowań, oraz, że admirał Land, naczelnik transportu Stanów Zjednoczonych, został w trybie przyśpieszonym wezwany do Poczdamu. Ponadto wiadomo, że porucznik Clay, który reprezentuje generała Eisenhovera w Międzynarodowej Radzie Kontroli, został zaproszony na obiad do Prezydenta Trumana.

• PRAGA (Polpress). Prasa donosi, że rząd czesk przedstawił Wielkiej Trójce plan systematycznego wysiedlania z Czechosłowacji mniejszości niemieckiej i węgierskiej.

LONDYN (Polpress). Agencja Reutera donosi z Poczdamu, że generalissimus Stalin, Prezydent Truman i premier Churchill spotkali się dnia 22 bm. w godzinach popołudniowych i odbyli dłuższą naradę. Wieczorem dnia 21 bm. generalissimus Stalin wydał bankiet na cześć Prezydenta Trumana i premiera Churchilla oraz delegacji amerykańskiej i angielskiej.

## Co Japończycy mają do wyboru:

### Bezwarunkowa kapitulacja, albo całkowite zniszczenie

WASZYNGTON (AFP). — Rzecznik rządu amerykańskiego, przemawiając przez radio do Japończyków, oświadczył, że bezwarunkowa kapitulacja jest jedynym sposobem uratowania Japonii przed zagładą.

Kierownicy narodu japońskiego, mówił mają do wyboru tylko dwie możliwości: albo zniszczenie Japonii, po którym nastąpi dyktat pokojowy, albo bezwarunkowa kapitulacja, czemu towarzyszyć mogą pewne korzyści dla narodu japońskiego, wynikające z brzmienia Karty Atlantyckiej.

Sposobność, która nadarza się teraz, będzie spóźniona po zakończeniu całkowitej koncentracji sił anglo-amerykańskich. Wtedy rozstrzygnięcie wymuszone będzie siłą oręża, i stanie się to na ziemi japońskiej.

## Nacjonalizacja przemysłu w Czechach

PRAGA (Polpress). Odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Nacjonalizacji ciężkiego przemysłu. Minister Lausehmann zagaił obrady przemówieniem, w którym oświadczył: „Będziemy nacjonalizowali cały przemysł, posiadający ogólnopaństwowe znaczenie dla republiki i dla narodu. Przede wszystkim obejmie nacjonalizacja kopalnie rudy żelaznej, węgla, zakłady metalurgiczne, odlewnie żelaza, fabryki zbrojeniowe i zakłady chemiczne.

## Petain przewieziony do Paryża

PARYŻ, (AFP) — Marszałek Pétain, w towarzystwie swej żony, przewieziony został w niedzielę po południu z fortu Montrouge do Pałacu Sprawiedliwości w Paryżu. Samochód więzienny eskortowany był przez motocykl policyjny i furgon Czerwonego Krzyża. Okolice Pałacu Sprawiedliwości były prawie zupełnie wyludnione, kilka plutonów policji pilnowało porządku.

## Warszawa — 22 lipca

*Dzień jest radosny, pełen triumfu. Nic nie mąci jego pogody. Wszystkie troski dnia powszedniego są już zapomniane w natłoku niecodziennych radosnych wrażeń. Ulicami, którymi przesuwa się odświętny tłum, płynie z głośników jedna wieść za drugą, budząc entuzjazm, umacniając wiarę w nasze lepsze, coraz lepsze jutro. Wiwatom nie ma końca — oto Krajowa Rada Narodowa, wyrazicielka woli zjednoczonego Narodu Polskiego uchwala jednomyślnie, iż odtąd 22 lipca — dzień, w którym Manifest P. K. W. N. stał się kamieniem węgielnym nowej Polski Demokratycznej, będzie obchodzony jako Narodowe Święto Odrodzenia.*

*Za chwilę druga wiadomość elektryzuje tłumy — Święto Zwycięstwa Demokracji jest wielkim dniem przebaczenia — powszechna amnestia jako wyraz poczucia siły własnej i wspaniałomyślności Zjednoczonej Demokracji, kładzie kres dotychczasowemu rozbiciu społeczeństwa.*

*W nowej rzeczywistości polskiej jest miejsce dla tych, którzy dotychczas jeszcze wierzyli, że bezdroża reakcyjnej polityki londyńskiego „rządu" mogą być drogą do wolności i wielkości kraju. I oto na rozstaju, na którym się znaleźli, akt łaski 22 lipca stawia drogowskaz — nikt już więcej nie powinien się mylić w wyborze drogi, bo tylko ta jedna, jedyna, nakreślona przez Manifest Lipcowy jest słuszna.*

*Lekki wiaterek łagodzi żar południa, rozwiewa niezliczone sztandary i kołysze transparenty, wykwitające jak czerwono - białe kwiaty wśród morza głów. Przed gmachem obrad Krajowej Rady Narodowej ludność Stolicy manifestuje swoją wierność Rządowi Jedności Narodowej. Tłumy podchwytują okrzyki: „Precz z sanacją" — „Precz z reakcją" — „Niech żyje Rząd" — „Niech żyje Wojsko Polskie" — „Niech żyje jedność narodów słowiańskich".*

*Po przemówieniach min. Matuszewskiego, wicemin. Kaczochy, wicepremiera Gomółki, przedstawicieli narodów słowiańskich, imponujący pochód wyrusza ulicami miasta w kierunku Krakowskiego Przedmieścia. Na czele pochodu kroczą: Prezydent Bierut, premier Osóbka - Morawski, za nimi członkowie Rządu, posłowie K. R. N., poczty sztandarowe organizacyj, partyj politycznych, młodzieży szkolnej.*

*Barwny tłum zatrzymuje się u wylotu Nowego Świata i zwartym kołem otocza pomnik Kopernika. Zamyślony, skupiony Kopernik i pełen ekspresji pomnik Chrystusa przed kościołem św. Krzyża: nasze pomniki symbole, złączone nierozdzielnie ze sobą w doli i niedoli, całą swą historią skute z dziejami Warszawy w momentach jej chwały i tragedii — witane są w tej chwili przez lud warszawski, jako ktoś swój, bliski, drogi sercu, oczekiwany i powracający z dalekiej tułaczki.*

*„Jeszcze Polska nie zginęła" — rozlega się jako triumf zwycięstwa nad niemieckim barbarzyństwem, „Rota" brzmi groźnym ostrzeżeniem, niezachwianą pewnością, że nigdy już ręka świętokradcy nie targnie się na nasze świętości narodowe. U stóp ruin i zgliszcz kościoła św. Krzyża, oddając hołd poległym w obronie Warszawy, tłum śpiewa „Boże, coś Polskę", a głosy pełne są wzruszenia i łez.*

*Czujemy w tej chwili wszyscy: tak jak wróciły na swe opuszczone cokoły nasze pomniki, tak jak wracają ludzie żywi z tułaczki do swoich miast, tak musi powrócić i wróci dawna wielkość, wspaniałość i piękno ukochanej Stolicy. Powracającym pomnikom naszych dawnych dziejów składamy przyrzeczenie: — Warszawa dźwignięta z gruzów stanie jako wspaniały pomnik wielkich dziejów naszego dnia dzisiejszego.*

*Larysa Zajączkowska.*

# Dyskusja na sesji KRN

Po exposè premiera Osóbki - Morawskiego K. R. N. przystąpiła do dyskusji.

Jako pierwszy mówca zgłosił się prof. Krzyżanowski Adam (Stronnictwo Demokratyczne). W imieniu swego stronnictwa mówca wyraża radość z powodu utworzenia Rządu Jedności Narodowej. Rząd ten jest jeszcze według nomenklatury uchwał Konferencji Krymskiej „tymczasowym" do chwili przeprowadzenia powszechnych wyborów. Jeżeli używamy tu w kraju skróconej nazwy, opuszczając słowo „tymczasowy", to dlatego, że chcemy, aby Rząd ten trwał jak najdłużej, i aby wyszedł zwycięsko z wyborów. (Huczne oklaski).

Prof. Krzyżanowski omawia szczegółowo kwestię powrotu Polaków z zagranicy, zwłaszcza z punktu widzenia gospodarczego. Nie wielkie kapitały w walutach zagranicznych, jakie ewent. chcieliby emigranci z sobą przywieść, nie powinny być wymieniane po kursie oficjalnym, bo to odstraszy posiadaczy tych walut od powrotu.

Mówca wypowiada się przeciw zbyt konsekwentnej polityce deflacyjnej. Kredyty winny być udzielane nie tylko produkcji, ale i handlowi celem rozprowadzenia towarów. W sprawie kredytów zagranicznych twierdzi, że nie muszą one oddziaływać ujemnie, jeśli powoła się do tych spraw właściwych ludzi, którzy ustalą właściwe warunki uzyskania kapitałów zagranicznych.

W zakończeniu mówca podnosi sprawę amnestii, zapowiedzianej przez Premiera, oświadczając, że wielkość tej amnestii, która wywoła wielką radość w kraju, będzie dowodem wielkości Rządu Jedności Narodowej, będzie dowodem, że Rząd ten ostatecznie utrwalił się i spopularyzował.

**Skolei w imieniu PPR zabiera głos poseł Ochab, solidaryzując się całkowicie z exposé Premiera. Mówca podkreśla ofiarną rolę partii w walce o wolność narodu i jego wielkość. Równocześnie PPR stać będzie wiernie na straży interesów proletariatu polskiego. Polska Partia Robotnicza będzie wytrwale popierała Rząd Jedności Narodowej w jego walce z niebezpieczeństwem germanizmu, w walce z zakusami kapitału, w walce o pełną demokratyzację kraju.**

**Mówca zaznacza, że klasa robotnicza, która daje z siebie wszystko, chciałaby jednak wiedzieć, czy dość starannie ściąga się podatek od wzbogacania się wojennego, czy należycie tępi się spekulacje. Mówca domaga się reformy podatku dochodowego, który dotąd nadmiernie obciąża klasy pracujące. Należy przyśpieszyć dzieło reform, jak reformę wyższych uczelni, zagadnienie ślubów cywilnych itd. Należy poprawić niedostateczne zaopatrzenie aprowizacyjne robotników, zwłaszcza przez usunięcie z aparatu aprowizacyjnego zamaskowanych wrogów ludu. (Huczne oklaski).**

Następnie zabrał głos poseł **Tołwiński** (PPS), który podzielił się wrażeniami ze swego pobytu w Paryżu w charakterze przedstawiciela Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy na Zjeździe Merów. Tam miał możność przekonania się o wielkim uznaniu, z jakim spotyka się działalność Rządu Jedności Narodowej za granicą.

**Poseł Drzewiecki** (Str. Ludowe) stwierdza, że prace Rządu Jedności Narodowej muszą się oprzeć o zaufanie całego narodu. To całkowite zaufanie mówca deklaruje w imieniu Str. Ludowego. Chłop polski brał wybitny udział w walce o niepodległość Polski, obecnie bierze udział w odbudowie naszej państwowości. Na zakończenie mówca wyraził zadowolenie z projektów unifikacji prawa.

W wygłoszonym krótkim przemówieniu poseł **Loga Sowiński** (PPR) wyraził pogląd, że różne opłaty, obciążające robotników, są zbyt wysokie i zwraca się do Rządu o zarządzenie obniżki tych opłat.

W imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej zabrał głos poseł **Obrączka**. (Przemówienie tow. Obrączki zamieszczamy oddzielnie).

Następnie przemawia prof. **Michałowicz** (Str. Demokratyczne), który omawia martyrologię narodu polskiego w czasie okupacji, wzywając do podniesienia poziomu naszego życia społecznego. Mówca apeluje do Rządu, aby przystąpił do opracowania norm prawnych, które radykalnie położyłyby kres jakimkolwiek tendencjom zmierzającym do rozpętania walk religijnych, wyznaniowych czy rasowch.

Skolei na trybunę wstępuje poseł **Górecki** (TUR), który omawia obszernie zagadnienia kultury duchowej narodu. Rozpatrując retrospektywnie walkę dwóch światopoglądów w ostatniej wojnie światowej, rasizmu i zbrodniczego antysemityzmu z ideałami demokracji, mówca zaapelował o wychowanie młodzieży w nowym demokratycznym duchu, któremu jest obca moralność Hotentotów.

Po tym przemówieniu wiceprzewodniczący tow. Szwalbe ogłasza przerwę do godz. 16.

Po przerwie poseł **Szymanek** złożył w imieniu posłów ludowych oświadczenie, w którym protestuje przeciwko oskarżeniu części narodu polskiego o współpracę z okupantem niemieckim w mordowaniu Żydów. Z całą stanowczością stwierdza, że cały naród polski, że chłop polski okazywał pomoc Żydom w ukrywaniu się. Str. Ludowe, w imieniu którego przemawia, stwierdza kategorycznie, że w Polsce demokratycznej nie będzie nikt traktowany gorzej z powodu wyznania lub narodowości. Jeśli dziś jeszcze zdarzają się wypadki ohydnego mordowania Żydów, to są to czyny zbrodniczych jednostek, za które nie może ponosić odpowiedzialności cały naród polski. Naród polski jak najostrzej potępia te zbrodnie i będzie wszystkimi możliwymi środkami przeciwdziałał im.

Skolei zabrał głos poseł **Dąb-Kocioł** ze Str. Ludowego. Mówca omawia bolączki przemysłu polskiego.

Następnie zabiera głos poseł **Witaszewski** z Centr. Komisji Zw. Zaw. Ruch zawodowy — rozpoczyna mówca — w całej rozciągłości popiera poczynania Rządu Jedności Narodowej. Nowe odrodzone Związki Zawodowe włożyły wiele pracy w dzieło odbudowy kraju. Stwierdził to zarówno ob. Premier jak i minister Minc. Chciałbym aby to stwierdzenie dotarło do naszego aparatu państwowego. Mówca apeluje do Rządu o podniesienie płac urzędników państwowych i samorządowych. Klasa robotnicza zdaje sobie dokładnie sprawę z trudności, na jakie napotyka Rząd. Ale stwierdzić trzeba, że aparat Ministerstwa Administracji jest zaśmiecony. Dużo się tam wkradło faszystów, którzy utrudniają zaprowiantowanie kraju (huczne oklaski). Robotnik jest najbardziej ofiarną grupą narodu. Zarobek robotnika wyraża się realizowaniem jego kartki. Mówca przechodzi następnie do sprawy przydziałów włókienniczych i opałowych w obliczu nadchodzącej zimy. Wszędzie potrzeba rąk do pracy, a my wiemy, że cała masa spekulantów żeruje na masie robotniczej, nic dosłownie nie robiąc.

**Poseł Drobner** (PPS) polemizuje z użytym przez prof. Krzyżanowskiego, w pewnym momencie jego przemówienia określeniem demokracji jako kompromisu. Mówca stanowczo temu zaprzecza. Gdyby naprzykład reforma rolna była przeprowadzona w kompromisie z obszarnikami, nic by z tego nie wyszło. Jako drugi przykład bezkompromisowego stanowiska poseł Drobner przytacza stanowisko kleru w sprawie obowiązkowego nauczania religii w szkołach. Polemizując w dalszym ciągu z prof. Krzyżanowskim, mówca widzi w jego projekcie wolnego napływu kapitałów wraz z powracającymi z zagranicy reemigrantami — niebezpieczeństwo restytucji dawnych przyzwyczajeń i tradycji.

**Poseł Mijal** porusza sprawę Tymczasowego Zarządu Państwowego mienia opuszczonego i porzuconego. Mówca twierdzi, że meble i inne rzeczy należące do Polaków, którzy często nie mieli jeszcze okazji powrócić do kraju, nieraz są przedmiotem machinacji dokonywanych przez aspołeczne elementy.

Poseł **Sommerstein** (syjonista), podnosi, iż w przeciwieństwie do oświadczeń w sejmie przedwojennym, co do losu Żydów w Polsce, obecne wypowiedzi na ten temat dają ludności żydowskiej pełną gwarancję praw i życia oraz pełną satysfakcję.

**Społeczeństwo żydowskie umie odróżnić Polskę od działającej miejscami chuliganerii dając temu świadectwo zarówno w kraju, jak i na terenie międzynarodowym. Mówca wzywa raz jeszcze czynniki rządowe i społeczeństwo do przeciwdziałania tej akcji, nie tylko w imię dobra narodu żydowskiego, ale i dla dobra demokracji polskiej. W zakończeniu poseł Sommerstein podniósł sprawę emigracji żydowskiej oraz poparcia Rządu w tej mierze na forum międzynarodowym w odpowiedniej chwili.**

Poseł **Żółkiewski (PPR)** porusza sprawę płac pracowników oświatowych. Mówca sądzi, że głos opinii publicznej przeważy w tej sprawie na korzyść uprzywilejowanego traktowania pracowników - nauczycieli. Drugą przykrą sprawą jest położenie materialne pracowników naukowych. Mówca zgłasza trzy rezolucje w sprawie reformy oświatowej: rezolucję wzywającą do opracowania ustawy jednolitej o nauczaniu, rezolucję, aby nowe programy szkolne były wprowadzone już od września 1945 r., wreszcie trzecią w sprawie szkół wyższych, domagając się szczególnego uprzywilejowania w przyjmowaniu do szkół wyższych młodzieży posiadającej zasługi na polu walki konspiracyjnej w czasie okupacji.

**W toku dalszej dyskusji zabrał głos poseł** Schuldenfrei (Bund). Stworzenie Rządu Jedności Narodowej — **stwierdza** mówca — kładzie kres rozdarciu wewnętrznemu narodu. Bolesne skutki antysemityzmu uderzają bezpośrednio w ludność żydowską, ale zagadnienie antysemityzmu jest zagadnieniem żywo obchodzącym całą demokrację. Walka z uprzedzeniami narodowościowymi musi być konsekwentna i realna. Expose Premiera daje gwarancję, że zasada walki z antysemityzmem będzie jednym z punktów programowych Rządu. Robotnicy żydowscy nie kierują swego wzroku na szlaki emigracyjne wbrew temu, co twierdzi poseł Sommerstein.

Na mównicę wchodzi następnie witany oklaskami wojewoda poseł **Zawadzki**. Porusza on na wstępie zagadnienie wyplenienia zarazy hitlerowskiej. Już dwa pociągi Niemców poszły ze Śląska do Rzeszy. Na razie dajemy im możność dobrowolnego wyprowadzenia się, nie naśladując w niczym metod hitlerowskich. Stosujemy zasadę: ani jednego Niemca na ziemi polskiej, ani jednej duszy polskiej na obczyźnie. (Oklaski).

Skolei przemawia poseł **Beniger** (Str. Dem.), Poruszając sprawę wydania zbrodniarzy wojennych w rodzaju Franka, Greisera i Thumanna, podkreśla mówca, iż Polska musi zażądać także wydania całego legionu innych zbrodniarzy niemieckich: SS-manów, szefów obozów koncentracyjnych, szefów Gestapo, którzy zarządzali egzekucje i wysiedlenie Polaków.

Poseł **Dobrowolski** (PPS) stawia wniosek w imieniu posłów PPS o przeprowadzenie w nieprzekraczalnym terminie miesięcznym dekretu o świeckich urzędach stanu cywilnego oraz o świeckim prawie małżeńskim. W uzasadnieniu pos. Dobrowolski podkreśla, że w tej dziedzinie stosunki polskie wykazują zacofanie i godzą w zasadę suwerenności i jednolitości państwa polskiego.

Poseł **Raabe (PPS)** rozważając kwestię wychowania i odrodzenia społeczeństwa podnosi, iż władze oświatowe nie czynią wszystkiego, co należy, aby spopularyzować nowy stosunek człowieka do społeczeństwa. Również wyższe uczelnie nie wykazują tych zasadniczych zmian w kierunku wychowania demokratycznego i społecznego, jakich spodziewano się.

Poseł **Polewka** podaje drastyczne przykłady przerostu poczucia władzy i reprezentacji przez niektórych młodych dygnitarzy. Potępia ostro rozpowszechniającą się zbrodniczą działalność tzw. „szabrowania".

Poseł **Kosiński** krytykuje działalność PKO.

Poseł **Żołna (PPR)** porusza między innymi sprawę działalności Głównego Urzędu Przemysłowego Zarządu Państwowego, którego urzędy działające na wybrzeżu wprowadziły atmosferę szabrownictwa i korupcji. Działalność wydziałów mieszkaniowych aje również niejednokrotnie okazję do nadużyć.

Ostatni przed zamknięciem pierwszego dnia obrad zabrał głos poseł **Morawski**, który zajął się sprawą równego startu młodzieży w zdobywaniu wiedzy. Chodzi o udzielenie pomocy młodzieży robotniczej i chłopskiej. Młodzież zdaje sobie sprawę, że jedynie program demokratyczny zapewni jej pełnię praw. Mówca wysuwa postulat, aby przy opracowywaniu ordynacji wyborczej zostało przyznane młodzieży bierne i czynne prawo wyborcze po ukończeniu 18 lat życia. Muszą się znaleźć środki aby zreformować szkołę powszechną. Mogą i muszą się znaleźć fundusze na dokształcenie, na bursy i na roztoczenie opieki nad młodzieżą. Wyzysk pracy młodocianej w wielu wypadkach jeszcze istnieje. Mówca porusza następnie sprawę akcji żniwnej na zachodzie, dokąd udało się wysłać tysiące młodzieży chłopskiej. Wadliwość działania naszej administracji, dała się nam w przykry sposób odczuć. Państwo może liczyć na młodzież w przeprowadzaniu wielkich zadań. Młodzież ma jednak prawo domagać się opieki władz państwowych.

Prezydent **Bierut** poddał następnie pod głosowanie wniosek o odesłanie kilku interpelacji do Komisji. Dalszy ciąg dyskusji nad expose premiera odłożono do poniedziałku.

# Przemówienie tow. Obrączki

PPS powitała z radością powstanie Rządu Jedności Narodowej przede wszystkim dlatego, że fakt ten przekreśla raz na zawsze próby reakcyjnych polityków zmierzające do powrotu znienawidzonego przez cały naród reżimu z przed września 1939 r. — a także dlatego, że stwarza on nowe warunki dla konsolidacji najszerszych mas narodu dokoła programu polskiej demokracji, programu, który ujęty został przed rokiem w Manifeście Lipcowym PKWN.

Wszelkie próby reakcji traktowania tego Rządu jako Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej można przyjąć tylko z uśmiechem, gdyż odpowiedź daje cały naród, który z entuzjazmem i radością powitał stworzenie tego Rządu.

Dla PPS problem jedności narodowej jest zagadnieniem ważnym nie tyle ze względu na własne szeregi gdyż masy pracujące kroczące po sztandarem PPS w swej przytłaczającej większości były już zjednoczone dokoła programu Partii i dały temu wyraz na odbytym niedawno Kongresie. W ostatnich dniach dokonała się ostateczna konsolidacja Partii wokół wysuniętego przed rokiem programu i nikt już z prawdziwych socjalistów nie jest poza naszymi szeregami. Według nas sprawa ma najdonioślejsze znaczenie dla ruchu ludowego, który od tej chwili wstąpił już zdecydowanie i w całości na drogę wspólną z pozostałymi trzema stronnictwami przy budowie demokratycznej Polski Ludowej.

Ta normalizacja stosunków wewnętrzno-politycznych pozwala naszym zdaniem na zapowiedziane dziś przez Prezesa Rady Ministrów zniesienie stanu wyjątkowego i wojennego. To oświadczenie Premiera witamy z radością, pragniemy jednak, aby równocześnie nastąpiło usprawnienie naszego aparatu bezpieczeństwa tak, aby był on zdolny do zapewnienia ładu i porządku w Państwie i zabezpieczenia podstaw władzy demokratycznej.

Ogłoszone już przez Rząd zniesienie cenzury korespondencji i prasy winno być jak najszybciej zrealizowane.

Partia nasza w dalszym ciągu będzie popierała wysiłki Rządu Jedności Narodowej w dziedzinie gospodarczej i finansowej zmierzające do stabilizacji gospodarczej, podniesienia produkcji, uruchomienia i wykorzystania całego przemysłu, kopalnictwa i transportu. Dotychczasowa polityka gospodarcza naszego Rządu dała w swoim wyniku znaczne zwiększenie produkcji, uruchomienie znacznej większości fabryk, a dzięki wprowadzeniu gospodarki planowej w podstawowych gałęziach produkcji szybkim krokiem zmierzamy do dalszego ożywienia naszego życia gospodarczego.

Fakt ten, że podstawowe gałęzie przemysłu, fabryki, kopalnie, banki, transport są w rękach lub pod zarządem państwowym, dał nam możliwość cały wysiłek mas pracujących kraju skierować dla jak najszybszej odbudowy naszej gospodarki. Fakt ten spotęgował udział mas pracujących w odbudowie zaktywizował on masy, które w coraz to większej mierze czują się gospodarzem we własnym państwie. Dlatego też nasze życie gospodarcze szybciej niż w innych państwach, jak np. w Grecji, Francji, Włoszech, zbliża się do stanu normalnego.

Wbrew zapowiedziom zawodowych pesymistów uniknęliśmy inflancji, gdyż zwiększenie ilości pieniędzy w obiegu pokryło się zwiększeniem produkcji przemysłowej i rolnej na rynkach krajowych.

W naszym życiu gospodarczym jest jednak wiele ujemnych cech które bezwzględnie musimy zwalczać. Polityka skarbowa musi się oprzeć na wpływach Skarbu Państwa, które dziś jeszcze nie są takie, jakie być powinny.

Należy podkreślić konieczność walki z nadużyciami podatkowymi, oraz konieczność walki z nadużyciami w przemyśle a w szczególności z „lewiatanizmem", wyrażającym się w dyspozycji artykułami po cenach komercyjnych, w wysokich płacach dyrektorskich jak przed wojną.

W ożywieniu życia gospodarczego winna nam pomóc spódzielczość. Winna ona objąć te dziedziny życia, które państwo nie bierze pod swój bezpośredni zarząd. Powinna pomagać w prowadzeniu gospodarki planowej, a nie sprzedawać tylko towary po cenach komercyjnych. Nowy duch łączy się z nowymi metodami pracy odpowiednimi do ogromu zadań demokratycznych spódzielczości.

Wielką wagę przywiązujemy do zaludnienia i zagospodarowania Zachodu. Od wykonania tego zadania zależy cała przyszłość naszego kraju. To założenie wymaga wysiłku całego narodu, PPS będzie mobilizować masy i młodzież do współpracy z Rządem, który będzie realizować te zadania. Z tym zagadnieniem wiąże się sprawa przesiedlenia i repatriacji, przy czym stwierdzić należy, że akcja przesiedleńcza utyka z powodów nienależycie postawionego transportu, który powinien być w najbliższym czasie usprawniony, tym więcej, że przyjmujemy go obecnie pod własny zarząd cywilny.

Bezpośrednim naszym zadaniem jest należyte przeprowadzenie akcji żniwnej, którą musimy przeprowadzić z całą energią i maksymalnym wysiłkiem dla zabezpieczenia kraju przed głodem, a przede wszystkim dla dostarczenia robotnikom i inteligencji pracującej koniecznych dla utrzymania i podniesienia wydajności pracy środków aprowizacyjnych.

Mówiąc o osiągnięciach naszych w dziedzinach gospodarczych, trudno nie podkreślić, że są one wynikiem wytężonej pracy setek i milionów ludzi klas pracujących.

PPS w pełni docenia ogromne znaczenie przebudowy ustroju rolnego w ramach planowej gospodarki państwowej z oparciem się o wielkie historyczne dzieło reformy rolnej przy najszerszym stosowaniu ruchu samopomocy chłopskiej i spółdzielczości. Dopełnieniem wielkiego historycznego dzieła reformy rolnej jest zabudowa i odbudowa osiedli wiejskich, uzupełnienie wytrzebionego przez wojnę inwentarza żywego i martwego. Podniesienie życia gospodarczego i kulturalnego wsi, reprezentującej większość Narodu Polskiego, zaludnienie naszych ziem zachodnich przez chłopów polskich — ten nasz wał ochrony na zachodzie, doprowadzenie wsi do wysokiego poziomu, dobrobytu i kultury jest wymogiem naszej państwowej racji stanu.

W polityce zagranicznej Polska Partia Socjalistyczna stoi na stanowisku najściślejszej, braterskiej współpracy ze wszystkimi państwami słowiańskimi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją, z którymi nas najwięcej łączy jako bezpośrednich sąsiadów.

Przez najściślejszą współpracę z partiami socjalistycznymi państw słowiańskich będziemy dążyli do usunięcia wszelkich kwestii spornych między tymi państwami.

Wśród narodów miłujących pokój, z którymi nawiązujemy najlepsze stosunki, musimy wyróżnić Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, które obok Związku Radzieckiego najwięcej przyczyniły się do rozgromienia naszego odwiecznego wroga Niemiec.

Rząd Jedności Narodowej powinien poczynić u Rządu Wielkiej Brytanii należne kroki zmierzające do całkowitej likwidacji agend smutnej pamięci „rządu" Arciszewskiego, których to agend, przybierających obecnie nowe nazwy ochronne, jak np. komisja likwidacyjna, Rząd Wielkiej Brytanii, z przyczyn, które wymagałyby bliższego wyjaśnienia, dotychczas nie zlikwidował.

PPS udziela Rządowi Jedności Narodowej pełnego poparcia i żywi nadzieję że Rząd Narodowy, idąc po linii Manifestu Lipcowego, rozwiąże pomyślnie trudne zadania, które stawia przed nim chwila obecna i zbuduje podstawy dla przyszłej pomyślności Państwa i Narodu Polskiego.

# Czy socjalizm jest możliwy

Socjalizm jako wiara w przemianę gospodarczo-społeczną narodów, wiara w możliwość odnowy duchowej i moralnej ludzkości, zbyt jest zgodny z poczuciem sprawiedliwości, by się mu przeciwstawiać otwarcie. Toteż często słyszy się opinię, że wprawdzie jest on w istocie swej słuszny, ale niemożliwy do urzeczywistnienia, gdyż przeważa w nim uczucie, wzburzenie a z tym — brak poczucia rzeczywistości. Oskarża się socjalizm o to, że jest on więcej marzeniem, zresztą pięknym, aniżeli programem realnej przebudowy życia społeczeństw. Oskarża się go o utopizm i marzycielstwo bezpłodne.

Socjalizm — marzeniem? Tak. On jest marzeniem. Lecz właśnie symbolem żywotności i ziszczalności ludzkich marzeń jest legenda starowieczna o Ikarze i Dedalu, która za dni naszych, ciałem się stała, czynem lotnika Lindbergha, przelatującego na skrzydłach swych oceany. Niby ptak potężny, pokonał żywioły, zwyciężył przestrzeń i czas. Cóż go gnało w to nieznane, w to ryzyko śmierci? Marzenie i entuzjazm zeń wyrosły, tęsknota przemożna za podbojem niebios skrzydłami aeroplanu. Cóż gnało wielkich odkrywców i wynalazców, ku nowym lądom, ku nowej wielkiej twórczości? Marzenia ich uskrzydlały i dawały zwycięstwo.

**Czymże była by ludzkość bez marzeń?** Mężne i śmiałe marzenia były macierzą wielkich haseł „praw człowieka i obywatela" zdobywanych później trudem i walką Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Bo **marzenie — ta naturalna zdrowa czynność duszy, praca wyobraźni twórczej — zdolne jest przekształcić świat na wzór upragniony. Zapala on w człowieku światło ideału, pędzi go i gna do czynu i ofiary. Wysoko dźwiga dusze ludzkie.**

Bodaj **wszystko, co wielkie** jest w tym **świecie, wyrosło z marzenia** o czymś nowym, o czymś lepszym, o czymś większym. A to, co dzisiaj wydaje się nam utopią, szaleństwem czy głupstwem, jutro poruszyć może świat i nowe sprowadzić czasy.

Właśnie ci, niewierzący w komunał o „niemożliwym i szalonym" właśnie oni: **marzyciele i szaleńcy,** największy wpływ wywierali na współczesnych i na potomnych. Właśnie oni pchają naprzód świat.

**Socjalizm wiąże i jednoczy w sobie: wiarę i życie, marzenie i czyn praktyczny.** Jest on marzycielstwem i razem rozsądnym działaniem. W socjalizm wierzyć to znaczy: **niemożliwe prawdą czynić,** nieistniejące — obecnym.

Że socjalizm to nie dobry sen i bezsilne marzenie tylko, ocenił to najlepiej świat stary. Bo oto przeciw owemu „marzeniu" wyprowadził kapitalizm, wyprowadził faszyzm armaty, tanki i szubienice. Tak nie walczy się z bezpłodnym marzeniem tylko. Tak walczy się nie ze słabością, ale z potężnym prądem, który niby lawina, posuwał się cicho, cierpliwie, a nieubłaganie naprzód. Tak walczy się tylko z ową mocą ludową, która wypisała już na murach świata krzywdy i ucisku, owo biblijne i razem groźne swoje „mane — tekel — fares".

Zrozumiał stary świat, że socjalizm to wielka **dziejotwórcza idea,** idąca krok za krokiem na ogarnienie sobą ludzkości. Stąd wezwanie na pomoc wszystkich ciemnych mocy do walki z socjalizmem, stąd pasja gniewu i okrucieństwa. Czy przeciw „marzeniu" bezbronnemu? Nie, przeciw sile przebudowy i odnowy świata!

Socjalizm — zbiorowe marzenie ludu — jest wyrazem jego pragnień i tęsknot za dobrym i sprawiedliwym. To jakby promień światła rzucony na małe nieznaczne życie ludzkie. On wznosi je na poziom ludzkości całej i nadaje mu sens wieczysty. Bo jest on współpracą i współwalką nie tylko o siebie i dla siebie, lecz i dla drugich, oraz dla przyszłych pokoleń. Wznosząc nas ponad siebie samych, marzenie nasze nas uszczęśliwia, żywiąc w nas wiarę w dobro, w możliwość życia jasnego, pełnego ducha braterstwa i uczuć miłowania.

Człowiek dumny być może z tych marzeń swoich i z tych dążeń podniebnych. Gdyż bez nich, bez tych pragnień, bez ideałów i bez wielkich naszych wiar, bylibyśmy tylko dwunogim zwierzęciem, wiedzionym jedynie instynktem mnożenia się i łupu. I tym socjalizm realizuje owe słowa bezcenne, iż „człowiek nie tylko chlebem żyje". Bo żyje on także i żyć pragnie: wysokim i szlachetnym marzeniem. Dlatego nie przejdziemy obojętni obok niego. Nie przejdziemy obojętni. I wszystko zrobimy, by się zbliżyć doń, by to wielkie marzenie naszej epoki — socjalizm — **ciałem się stało.**

**Juliusz Górecki**

## Amerykańskie zw. zawodowe dla polskich sierot

Przedstawiciel Kongresu amerykańskich Przemysłowych Związków Zawodowych nadesłał na ręce ministra Pracy i Opieki Społecznej tow. Stańczyka zawiadomienie o tym, że Komitet Pomocy dla Ofiar Wojny zamierza przesłać do dyspozycji ministra 200.000 dolarów na pomoc dla sierot po zamordowanych przez Niemców lub zmarłych w obozach koncentracyjnych Polakach.

## Linia lotnicza Sztokholm—Warszawa

WARSZAWA (Polpress). W najbliższym czasie uruchomiona zostanie regularna komunikacja lotnicza Warszawa — Sztokholm. Przyleciał już pierwszy samolot próbny, którym przybyli do Warszawy przedstawiciele przemysłu i handlu szwedzkiego celem nawiązania kontaktu z polskimi sferami gospodarczymi.

# 20 miliardów dolarów mają zapłacić Niemcy

## w postaci odszkodowań dla krajów zniszczonych wojną

NOWY JORK (AFP). W braku informacji oficjalnych z konferencji poczdamskiej, prasa amerykańska publikuje wiadomości, czerpane z dyplomatycznych kół Waszyngtonu. „New-York Herald Tribune" twierdzi, że już na Konferencji Krymskiej Wielka Trójka uchwaliła zgodnie ustalić odszkodowanie jakie mają zapłacić Niemcy na kwotę 20 miliardów, płatnych w ciągu 20 lat, z której to sumy Rosja miałaby otrzymać połowę, Stany Zjednoczone 20%, a inne „pomniejsze ofiary wojny" — 10%.

Podobno Rosja uważa tę tajną obietnicę Roosevelta za wiążącą Stany Zjednoczone, ale powstaje kwestia zratyfikowania tego wniosku przez Senat.

„New York Times" donosi, że pewne koła amerykańskie są zdania, że wynikiem tajności obrad Wielkiej Trójki jest niepewność polityki amerykańskiej. Przeciętny Amerykanin ma tylko mgliste pojęcie, o tym, jak właściwie ma wyglądać obecnie mapa Europy, czy okupacja w Niemczech będzie stała, i czy Francja otrzyma lewy brzeg Renu.

LONDYN (AFP). — Korespondent „Sunday Times" donosi z Poczdamu, że alianci mieli zrezygnować z projektu decentralizacji Niemiec. Zdaniem korespondenta uważają, że rozczłonkowanie Rzeszy stało by się źródłem niezadowolenia w Niemczech.

## Co będzie z koloniami włoskimi

RZYM (AFP). Los dawnego imperium kolonialnego Włoch interesuje żywo koła włoskie. Według krążących tu ostatnio wiadomości, Włochy zatrzymają Trypolitanię, podczas gdy Cyrenajka (wschodnia część Libii) przejdzie pod protektorat brytyjski. Francja ma otrzymać rekompensatę kosztem Włoch w południowej Libii (Tibesti).

Na wyspach Dodekanezu, (morze Egejskie) które stanowią przedmiot sporu między Włochami a Grecją, ma się odbyć plebiscyt. Kolonie włoskie w Afryce Wschodniej (Erytrea, Somalia) przejść mają pod mandat narodów zjednoczonych; Włochy byłyby dopuszczone wraz z innymi państwami do administrowania tymi krajami.

Utracone przez Włochy kolonie byłyby dostępne dla poszukujących pracy emigrantów włoskich.

—0—

## Niemcy niepodzielne czy rozbite na części?

PARYŻ (AFP). Zastanawiając się nad losami Niemiec w związku z Konferencją Poczdamską Emile Bure pisze w „Ordre": Nie wiem, czy podział Niemiec na małe państewka jest możliwy, nie wiem, czy zjednoczenie południowych prowincyj niemieckich byłoby korzystne dla Francji; przede wszystkim pragnę, aby Niemcy zostały okrojone na wschodzie i na zachodzie; na wschodzie na rzecz Polski, na zachodzie na rzecz Francji. Ta podwójna amputacja pozbawiłaby Niemcy ich arsenałów i uniemożliwiłaby im wieczne zakłócanie spokoju całemu światu".

Jean Piotr, zestawiając w dzienniku „Aurore" koncepcję rosyjską, według której Niemcy miałyby pozostać nierozdzielone pod jednym rządem centralnym, z koncepcją anglosaską, zmierzającą do podziału Rzeszy, — pisze: „Wspomnienia historyczne skłaniają Francuzów ku propozycjom angielskim. W gruncie rzeczy dla Francji nie jest najważniejsze, żeby linia Renu była stale obsadzona przez nas i naszych sprzymierzeńców; chodzi nam przede wszystkim o ustanowienie stałej i ścisłej kontroli przemysłu niemieckiego, żeby zamienienie go znów na przemysł wojenny stało się zupełną niemożliwością.

## Min. Jędrychowski na wybrzeżu

Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Stefan Jędrychowski udał się na wybrzeże morskie, celem zapoznania się ze stanem portów oraz wydania dyrektyw związanych z rozpoczynającym się obecnie handlem morskim.

## Franco szuka ratunku w monarchii

LONDYN (AFP). W Londynie rozpowszechnia się coraz bardziej mniemanie, że ostatnia godzina generała Franco wybiła. Wprawdzie sfery miarodajne powstrzymują się od wszelkich komentarzy na ten temat i usiłują widzieć tu jedynie zagadnienie wewnętrznej polityki Hiszpanii, jednakże koła konserwatywne uważają, że mianowanie przez Franco nowych ministrów spraw zagranicznych i lotnictwa można uważać za pierwszy ostrożny krok w kierunku zmiany obecnego ustroju na monarchiczny.

Nowy minister spraw zagranicznych, Artajo znany jest ze swych tendencyj promonarchicznych, a o generale Gallarza wiadomo, że brał udział w wojnie domowej, jako monarchista. Natomiast republikanie hiszpańscy w Londynie uważają te zmiany za nowy manewr frankistów, mający na celu zamaskowanie wpływów Falangi.

## Thaelmann żyje?

MIASTO WATYKAŃSKIE (AFP). Według wiadomości z Anglii od syna Ernesta Thaelmanna, przewódca niemieckich komunistów był jeszcze przed wojną osadzony w obozie Buchenwaldzkim. W czasie wojny Thaelmann został powołany do wojska i dostał się do niewoli angielskiej. W obozie jeńców przyjął wiarę katolicką.

*WŚRÓD NOWYCH WYDAWNICTW.*

# Kuźnica

Znane są i nieraz już były wyśmiewane banalne „sztampy" dziennikarskie, ujmujące rzeczywistość w stereotypowe schematy ocen. I te tutaj uwagi o dwu zaprezentowanych nam dotychczas numerach „Kuźnicy" można by zacząć od powiedzenia, że stanowią one „poważną pozycję w naszym odradzającym się życiu kulturalnym".

Otóż banały mają przeważnie tę właściwość, że są nieciekawe, ale prawdziwe; skoro zaś są prawdziwe, to niewątpliwie można przy pewnym wysiłku wyłuskać z nich coś bardziej istotnego. Spróbujmy i w naszym wypadku obierając za punkt wyjściowy „poważną pozycję", ustalić, na czym ona właściwie polega i jakie są „marginesy" takiej oceny w naszej — odmiennej niż przedwojenna — rzeczywistości.

Dawniej wystarczyłoby może powiedzieć, że „cenny wkład" czy „poważna pozycja", to tyle mniejwięcej, co poziom, albo dla ścisłości, co wysoki poziom wydawnictwa. Teraz jest inaczej. Poziomu nikt „Kuźnicy" nie odmówi, ale atakowano ją właśnie za to, że ma poziom zbyt wysoki dla mas. Ci, co tak twierdzili, podkreślali, że kultura nasza powinna stać się kulturą szerokich rzesz odbiorców, a te szerokie rzesze absolutnie nie są jeszcze przygotowane do tego rodzaju artykułów, jak „O tak zwanej nieaktualności marksizmu" S. Żółkiewskiego, jak „Dwie podróże Gide'a" J. Kotta czy „O nonsensie w literaturze i w życiu" A. Sandauera. Narzekają niektórzy na trudność czy niejasność „Odrodzenia" — a tu ukazuje się „Kuźnica", jeszcze trudniejsza, jeszcze bardziej najeżona fachowościami, jeszcze bardziej „inteligencka". Więc — zdaniem tych krytyków — „Kuźnica" nie trafiła dotychczas na prąd właściwy, grawituje jeszcze ku przedwojennemu pięknoduchostwu. — Sam nawet tytuł uważać możnaby za zbyt trudny, skoro — jak się okazało — nasuwa publiczności jakieś śląskie reminiscencje; zapomnieliśmy już widocznie o „Kuźnicy" kołłątajowskiej, o polskich jakobinach, o których mówiono nam — nie pamiętam już — w szóstej czy siódmej klasie gimnazjalnej. (A może zresztą w ostatnich latach przed wojną zaczęto ukrywać przed młodzieżą ową „masonokomunę" z epoki sejmu czteroletniego?).

Sam poziom zatym nie wystarczy; zgódźmy się na to i szukajmy społecznego uzasadnienia. A więc: czy inteligencja (nie ta komiczna mieszanina urzędniczo-szlachecko-mieszczańska, ale inteligencja w sensie zbioru ludzi myślących i wykształconych) nie potrzebuje już swego pisma? Kultura musi sięgnąć mas, to pewne, musi być przez te masy wchłonięta; ale przed tym wszystkim trzeba przecież tę kulturę stworzyć, aby można ją było potem wchłaniać i zdobywać. To jest właśnie zadaniem elity nowej inteligencji; w każdym społeczeństwie musi być taka elita, złożona z twórców produkujących dzieła kulturalne. Ludzie ci zaś muszą mieć możność wypowiadania się na temat obchodzących ich spraw, w sposób, który jest dla nich właściwy — i jeśliby „Kuźnica" obniżyła swój poziom, stając się pismem „dla mas", natychmiast koniecznym stałoby się założenie nowego pisma, znowu o charakterze ściśle inteligenckim.

O takim właśnie programie mówi, chyba zupełnie wyraźnie, artykuł wstępny w pierwszym numerze, podpisany przez Zespół „Kuźnicy".

*„Czy twórcy kultury narodowej — od nauczyciela wiejskiego, inżyniera, lekarza, architekta, profesora uniwersytetu aż do aktora, literata, kompozytora mogą pozostać — wobec tych zachodzących zjawisk — w atmosferze eklektycznego marazmu...*

*W kuźnicy radykalnej inteligencji pragniemy wykuć podwaliny postępowej ideologii i kultury polskiej jak najszerzej pojętej"...*

Oczywiście można mieć zastrzeżenia co do tego lub innego szczegółu; a więc przede wszystkim do niedbałości kronik kulturalnych, o których pisał już w swojej recenzji J. Wyszomirski; dalej, można mieć również wątpliwości co do niektórych sformułowań teoretycznych:

Naprzykład olbrzymia rozpiętość tematu zaciążyła kilkoma niejasnościami na szkicu S. Żółkiewskiego, zdarzają się także prace, w których myśli są niewyklarowane, albo takie, w których rzeczywiście za dużo nieco banalnej „cudzoziemczyzny", ale to nie jest najistotniejsze, bo drobiazgi zawsze dadzą się poprawić i ulepszyć. Ważne są natomiast: program, tematyka i poziom; przede wszystkim program, radykalny i bardzo ambitny, choć jeszcze niezupełnie skrystalizowany. Ale przecież krystalizowanie myśli to właśnie coś, co czyni nam „Kuźnicę" bardzo potrzebną; bo jeśli myśl przełamuje się i szuka formy, to znaczy przecież, że usiłuje ona dosięgnąć ustawicznie zmiennej rzeczywistości, że żyje, że się rozwija.

Dopiero to, co zdobyło sobie jaką taką formę, może być skolei przywłaszczone przez masy, stać się „łupem" społeczeństwa. Ale to jest inna faza tej samej pracy, której celem jest kultura dla mas, ale kultura w dobrym gatunku.

*Edward Csató*

# Wrocław

## (Od specjalnego korespondenta Polpressu)

Dzięki swojemu szczególnemu położeniu geograficznemu Wrocław, jakkolwiek w 65 proc. zniszczony, nie stracił swego centralnego znaczenia na Śląsku Dolnym. Gwarancją szybkiej odbudowy Wrocławia jest to, że stanowi on podstawowy punkt węzłowy pomiędzy Szczecinem, Gubinem, Zgorzelcem, Legnicą i Morawską Ostrawą. Jakkolwiek w chwili obecnej, ze względu na trudności techniczne, jako miasto wojewódzkie wyznaczona została nieuszkodzona Lignica, to jednak pewne jest, że tak, jak zniszczona Warszawa jest stolicą Polski, tak zniszczony Wrocław musi być stolicą Dolnego Śląska, bo na to go od wieków predystynuje skrzyżowanie najważniejszych szlaków komunikacyjnych i gospodarczych.

Aby odbudowa ta nastąpiła jak najszybciej należy w pierwszym rzędzie wzmóc osiedlanie się na terenie Wrocławia. Miasto jest w stanie przyjąć w tej chwili 20—30 tys. ludzi, których może przez 2—3 miesiące wyżywić z własnych zapasów i każdego zatrudnić. Niemcy uczynili z Wrocławia twierdzę, przygotowując olbrzymie zapasy żywności, które teraz częściowo przejęła nasza administracja, natrafiając każdego niemal dnia na nowe, ukryte magazyny.

Na terenie miasta znajduje się kilkadziesiąt olbrzymich fabryk, które przy odpowiednim wysiłku możnaby było wkrótce uruchomić. Między in. olbrzymia fabryka lokomotyw „Linke i Hoffmann", „Fabryka Samochodów", poza tym elektrownie, gazownie i młyny. Jedna elektrownia jest już uruchomiona, otwarte są apteki, czynny jest w samym mieście PCK, który wydaje dziennie blisko 2 tysiące posiłków i daje nocleg od 700 do 1000 repatriantom. Około 7 km. poza miastem, na historycznym Psim Polu, mieści się PUR, który zajmuje się osiedlaniem repatriantów na roli. Czynne są hotele miejskie, wychodzą już miejscowe dzienniki, z których czołowym jest „Nasz Wrocław". Linia kolejowa została uruchomiona do samego Wrocławia, poza tym istnieje codzienna łączność samolotami PLL „Lot" z Warszawą, Poznaniem i Katowicami. Wrocław budzi się powoli do nowego życia. Możliwości zapewnienia sobie egzystencji są tu dla każdego olbrzymie, oczywiście przy należytym układzie pracy.

Pierwsza fala szarańczy szabrowniczej minęła już bezpowrotnie, resztki tępi energicznie władza miejska. Ci, co pozostali, pracują realnie nad odbudową miasta.

## 10.850 kolejarzy wyjechało na Zachód

Zadania kolei rosną z każdym dniem, wzrasta też zapotrzebowanie na pracowników kolejowych, zwłaszcza wobec konieczności dalszej obsady linii na terenach nowoprzyłączonych. W związku z tym zarejestrowano spośród nie zatrudnionych jeszcze na kolei pracowników kolejowych, zdolnych do pracy emerytów PKP, oraz 2.593 osoby, posiadające wykształcenie lub fachową praktykę z dziedziny komunikacji. Ponadto prowadzi się szkolenie pracowników na licznych kursach kolejowych, przede wszystkim na stanowiska związane z ruchem pociągów. Zapotrzebowanie personelu oblicza się w przybliżeniu na około 250.000 pracowników (wobec przyłączenia nowych terenów, długość linii eksploatacyjnych wzrosła o blisko 6.000 km). Tymczasem stan personelu kolejowego na dzień 1 czerwca 1945 r. wynosi 215.146 pracowników.

Największe braki personelu odczuwa się na terenach nowoprzyłączonych, wobec tego kontynuowana jest bez przerwy akcja wysyłania pracowników na te tereny. Dotychczas wysłano na nasze ziemie nowoprzyłączone w okręgu Dyrekcji Olsztyn, Wrocław i Szczecin — 10.850 pracowników. Poza kierowaniem pojedyńczych pracowników wysyłano również ekipy grupowe zwłaszcza dla służb, związanych z ruchem pociągów i prac technicznych.

—o—

## Radziecki poeta—Mickiewiczowi

Leningradzki poeta radziecki, Antoni Gzywilichin, jeden z uczestników walk o oswobodzenie Krakowa, bawił w dniu 17 lipca b.r. na Wawelu, gdzie w obecności dziennikarzy radzieckich złożył wieniec u sarkofagu Adama Mickiewicza. Na szarfach wieńca widniał napis: „Od rosyjskiego poety — Adamowi Mickiewiczowi".

## Popis niższej szkoły muzycznej w Łodzi

Popis Niższej Szkoły Muzycznej dał możność sprawdzenia poziomu najmłodszych adeptów sztuki. Trzeba stwierdzić, że ogólne wrażenie odniesione z występów jest dodatnie i pozwala rokować nadzieję, iż młode pokolenie — o ile pójdzie naprzód w takim tempie, jak dotychczas — zapełni luki w zdziesiątkowanych szeregach polskich muzyków. Jest wśród uczniów kilka prawdziwych talentów, zwłaszcza w klasach skrzypiec. Utwór Neumana „Gaieté" na cztery ręce zasługuje na wyróżnienie zarówno dzięki czystemu wykonaniu, jak i ze względu na inicjatywę występów zbiorowych.

## Projekt podatku od wynagrodzeń

W związku z poruszoną ostatnio w prasie sprawą obowiązującej dotychczas górnej granicy wysokości zarobków (zł 3.000 — rocznie) wolnych od podatku dochodowego od uposażeń, Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, iż został już opracowany projekt dekretu o podatku od wynagrodzeń wyodrębniający ten podatek z ram ogólnej ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Projekt ten przewiduje, iż opodatkowaniu podatkiem od wynagrodzeń podlegać mają wynagrodzenia za pracę najemną, przekraczającą sumę 12 tysięcy złotych rocznie.

Z powyższego wynika, iż wszyscy pracownicy, otrzymujący wynagrodzenie za pracę najemną w jakiejkolwiek postaci, w wysokości do 1.000 zł miesięcznie mają być zwolnieni całkowicie od opodatkowania.

Należy dodać, iż przy zarobkach od 12 do 18 tysięcy złotych rocznie stopa podatkowa wynosić ma 1%, powyżej 18 do 24 tysięcy złotych rocznie — 1½%, powyżej 24 do 30 tysięcy złotych rocznie — 2% itd. Wyższe stawki procentowe mają być stosowane przy dość dużych zarobkach.

Pomimo konieczności bardzo wydatnego zwiększenia dochodów Skarbu Państwa, tabele podatku od wynagrodzeń w wymienionym projekcie dekretu ułożono w ten sposób aby pracownicy fizyczni i umysłowi pobierający mniejsze wynagrodzenia, opłacali podatek w znacznie mniejszej wysokości od tych pracowników, których zarobki są stosunkowo dość wysokie.

Przewiduje się, iż przepisy projektowanego dekretu wejdą w życie z dniem 1 września 1945 r.

## Szkoła Spółdzielczości Rolniczej

Od dnia 1 września br. rozpoczną się w Państwowej Szkole Spółdzielczości Rolniczej im. Z. Chmielewskiego w Nałęczowie dwa roczne kursy przeznaczone dla młodzieży chłopskiej.

Na kurs stopnia pierwszego przyjmowani są absolwenci szkoły powszechnej lub rolniczej z kilkumiesięczną praktyką w spółdzielni, lub w razie jej braku — posiadający pewne wyrobienie społeczno-organizacyjne. Warunkiem przyjęcia na kurs stopnia drugiego jest: ukończenie kursu stopnia pierwszego lub szkoły handlowej oraz odbycie rocznej praktyki na stanowisku odpowiedzialnego pracownika spółdzielni. Wszyscy kandydaci po złożeniu w terminie do dnia 10 sierpnia br. podania o przyjęcie do którego należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, odpisy: metryki urodzenia, świadectwa szkolnego i zaświadczenia z odbytej praktyki oraz zobowiązanie rodziców do regularnego uiszczania opłat za internat (bursę), obowiązani są złożyć egzamin wstępny. Egzamin ten obejmuje dla kandydatów na kurs stopnia pierwszego język polski i arytmetykę, a dla kandydatów na kurs drugi: język polski, spółdzielczość, księgowość, oraz arytmetykę handlową.

## *Film w kraju i zagranicą*

### „DWIE GODZINY"

Scenariusz filmowy Ewy Szelburg-Zarembiny i Jana Marcina Szancera pt. „Dwie godziny" zostanie zrealizowany przez ppłk. Aleksandra Forda jako pierwszy polski film pełnometrażowy.

Wkrótce podamy obsadę aktorską i bliższe szczegóły, dotyczące realizacji filmu.

### UPAŃSTWOWIENIE KINOTEATRÓW W CZECHOSŁOWACJI

Jak się dowiadujemy, wszystkie kinoteatry na terenie Czechosłowacji przestały być własnością prywatnych przedsiębiorców i przeszły pod zarząd państwowy.

Tym samym państwo uzyskało decydujący wpływ na politykę repertuarową kin oraz możność racjonalnej eksploatacji całej sieci kinowej.

Wraz z upaństwowieniem kin znalazły się pod jednym centralnym kierownictwem wszystkie działy czechosłowackiej kinematografii: produkcja, wynajem filmów i sale kinowe.

### „ROBINZON WARSZAWSKI"

Scenariusz literacki filmu „Robinzon Warszawski", napisany przez Jerzego Andrzejewskiego i Czesława Miłosza, znajduje się obecnie w stadium opracowania reżyserskiego. Nad reżyserskim scenariuszem filmu pracują reżyserzy: Janina Cękalska i Jerzy Zarzycki oraz literat J. M. Szancer. „Robinzon Warszawski", jest historią przeżyć garstki ludzi, osaczonych przez Niemców, wśród ruin zburzonej Stolicy przed jej ostatecznym wyzwoleniem. Będzie to jeden z pierwszych polskich filmów długometrażowych, których realizacja rozpocznie się z początkiem września br. w nowowybudowanym atelier „Filmu Polskiego" w Łodzi.

### NOWY FILM SOWIECKI W POLSCE

W końcowym stadium opracowania polskiego znajduje się obecnie film produkcji sowieckiej pt. „Nr. 217", zrealizowany przez reż. Michała Romma. Tematem filmu są dzieje sowieckiej dziewczyny Tani Kryłowej, wywiezionej na przymusowe roboty do Niemiec i przechodzącej wszystkie stopnie poniżenia godności ludzkiej, przeżywającej najwymyślniejsze katusze fizyczne i nie załamującej się moralnie. Autorzy filmu pragnęli, by przeżycia bohaterki posiadały oczywistość faktów, były wymownym dokumentem nowoczesnego barbarzyństwa, a zarazem wiary w głębokie wartości ludzkie — i w tym celu nadali swej filmowej opowieści charakter ramowy, wspomnieniowy. Dzieje Tani Kryłowej wmontowane są we fragmenty dokumentalnych zdjęć przemarszu jeńców niemieckich przez ulice Moskwy. Wśród masy hitlerowskich żołdaków poznaje ona jednego ze swych dawnych prześladowców.

Główną rolę odtwarza Helena Kuźmina.

# W KRAJU

OPOLE. W Opolu zachowały się trzy sztandary Związku Polaków w Niemczech, znajdują się one obecnie w Komendzie Hufca Harcerskiego w Opolu. Sztandary te święcone były przed wojną co roku w Krakowie przez zanurzenie ich w falach Wisły.

* * *

WARSZAWA. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej uruchomiło przy departamencie pracy specjalną poradnię bezpieczeństwa i higieny pracy.

* * *

RZESZÓW. Na wsi pod Wrocławiem przed tygodniem aresztowała polska milicja szefa gestapo w Krośnie w Małopolsce — Schmatzlera i przywiozła go do Krosna, gdzie wszczęto dochodzenie przeciwko zbrodniarzowi. Rozprawa przed Specjalnym Sądem Karnym przeciwko Schmatzlerowi odbędzie się prawdopodobnie w Rzeszowie.

* * *

ŁÓDŹ. Wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi został skazany na karę śmierci Juliusz Kadach, który podczas okupacji niemieckiej będąc konfidentem żandarmerii wydał w ręce władz okupacyjnych szereg Polaków. Ponadto skazany był członkiem SA brał udział w prześladowaniach i wysiedlaniach rodzin polskich.

* * *

WARSZAWA. Dzięki niestrudzonym wysiłkom pracowników kolejowych odnaleziono znaczną część kolejowej automatycznej stacji telefonicznej z Warszawy. Centrala ta ma około 1200 abonentów, czynna była w gmachu Ministerstwa Komunikacji, stanowiąc główną aparaturę łączności telefonicznej dla całego kolejowego węzła warszawskiego. Wywieziona w okresie powstania została odnaleziona w jednym z bunkrów w Poznaniu (niestety w stanie niekompletnym). Obecnie cenna aparatura została przewieziona już do Warszawy i złożona w dawnym miejscu. Ministerstwo Komunikcji czyni obecnie dalsze wysiłki dla uzupełnienia brakujących części.

* * *

GDAŃSK. Po zakończeniu uroczystości grunwaldzkich część przedstawicieli republik słowiańskich Rosji, Białorusi, Ukrainy i Litwy w swej podróży po Polsce przybyła do Gdańska. Wycieczce przewodniczy gen. dyw. Gondurow, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Moskwie.

* * *

POZNAŃ. Zgodnie z uchwałą Senatu Akademickiego studenci Uniwersytetu Poznańskiego przystępują do czynnego i jak najliczniejszego udziału w akcji żniwnej. Na czas akcji żniwnej zostały wstrzymane egzaminy, ćwiczenia oraz wszelkie zajęcia uniwersyteckie studentów.

* * *

KATOWICE. Celem usprawnienia transportu przy akcji żniwnej na ziemiach odzyskanych, Wojsko Polskie zadeklarowało około 150 samochodów ciężarowych do przewozu zbóż. Nadto wojsko zobowiązało się wziąć udział w żniwach w tych rejonach, gdzie stacjonuje.

## Zapisy na Politechnikę Łódzką

Od dnia 16.7 br. do dnia 1.9 br. Sekretariat Politechniki Łódzkiej przyjmuje zapisy na 1-szy rok studjów na Wydziały Chemiczny, Elektryczny i Mechaniczny. Do podania na imię Rektora Politechniki Łódzkiej trzeba dołączyć:

1) metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg metrycznych,

2) dowód ukończenia wykształcenia średniego,

3) krótki życiorys własnoręcznie napisany,

4) 3 nienaklejone fotografie własnoręcznie podpisane na stronie licowej.

Kandydaci, nieposiadający wymaganego do wstąpienia na Politechnikę wykształcenia średniego, mogą się zapisywać na kurs wstępny. Zaświadczenia uprawniające do zapisów na kurs wstępny wydają komisje kwalifikacyjno-weryfikacyjne przy Kuratoriach.

W razie jeżeli liczba zgłoszeń kandydatów przekroczy liczbę przewidzianych miejsc odbędzie się egzamin konkursowy, co do którego nastąpią osobne ogłoszenia.

Równocześnie odbywa się rejestracja dawnych studentów Politechniki Warszawskiej i Lwowskiej pragnących kontynuować przerwane wojną studia.

Sekretariat Politechniki jest czynny od godz. 10 do 13 — Łódź, Plac Zwycięstwa 2.

*Aktualności krakowskie*

# Kanikuła

*Lato w pełni. Gorące i upalne. W przedwojennych latach Kraków pustoszał o tej porze. Kto mógł jechał do Zakopanego czy Szczawnicy, inni mogli odetchnąć powietrzem tylko na bliskiej podkrakowskiej wsi. Każdy jednak jakoś się „urządzał". Dziś krakowianie nie mają czasu na wypoczynek. Każdy się urządza w Krakowie, organizuje swe życie. Jakby na nowo ludzie żyć zaczęli. Szkoły, uniwersytet, urzędy, związki, organizacje, wszystko to aż kipi od pełnych rąk roboty. Ba, nawet sklepy z zabawkami które latem odczuwały kanikułę i „ogórki", dziś zachęcają przechodnia, zmieniają wystawy, remontują się... Tak Życie zaczęło się od stycznia, nic więc dziwnego, że w tym roku lato się nie liczy. — To samo z teatrami. Grają wszystkie, wykorzystując każdy możliwy czas, no i co najważniejsze grają z powodzeniem (kasowym oczywiście). Tu maleńka dygresja. Nie tak dawno bawił w Krakowie balet Parnella. Oczywiście świetny, wyśmienity — jeśli tak o balecie można powiedzieć — ale... Wszyscy chcieliby zobaczyć nasze chluby taneczne, co to nawet w New Yorku pierwsze nagrody uzyskiwały, i tu właśnie to maleńkie „ale": zastosowano klasyczną staro-liberalną metodę ekonomiczną. To zn. popyt reguluje cenę, w rezultacie loża kosztowała 500 zł. (słownie pięćset złotych). „Jaskółeczka" na którymś tam piętrze kilkadziesiąt złotych. A gadania jest wszędzie pełno, że należy „masom" uprzystępnić poważną sztukę. A przecież spracowany konduktor — bez zachęcania — na pewno z przyjemnością oglądałby jak to „umarł Maciek umarł"...*

*Wspomnieliśmy o Zakopanem. Przeżywa ono obecnie swoje kiepskie czasy. Warszawiaki z „dularami" odjechali, a w rezultacie chlebuś ze 150 zł. za 1 kg „spadł" na 40 zł., nie cieszy to jednak zbytnio zakopiańskich „kupców" bo wraz z gośćmi zniknął niezły zarobek. Remontuje się obecnie w Zakopanem wille, przygotowuje się większe domy i ich urządzenia na pobyty wypoczynkowe dla robotników i pracowników umysłowych. Zakopane będzie w niedługiej przyszłości spełniać właściwą rolę.*

*To samo da się powiedzieć o innych górskich miejscowościach uzdrowiskowych.*

*W Krakowie ma obecnie swą główną siedzibę Związek Uzdrowisk. Instytucja ta planuje już dziś na szeroką skalę pomyślaną organizację wczasów pracowniczych. Trzeba jednak by i władze państwowe jako też samorządowe na ten problem zwróciły swą uwagę, bowiem nie tylko pracą ale i dobrze zorganizowanym wypoczynkiem pomnaża się wytwórczość.*

*MIECZYSŁAW K.*

Redaktor: Jan Dąbrowski D—04111 Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2